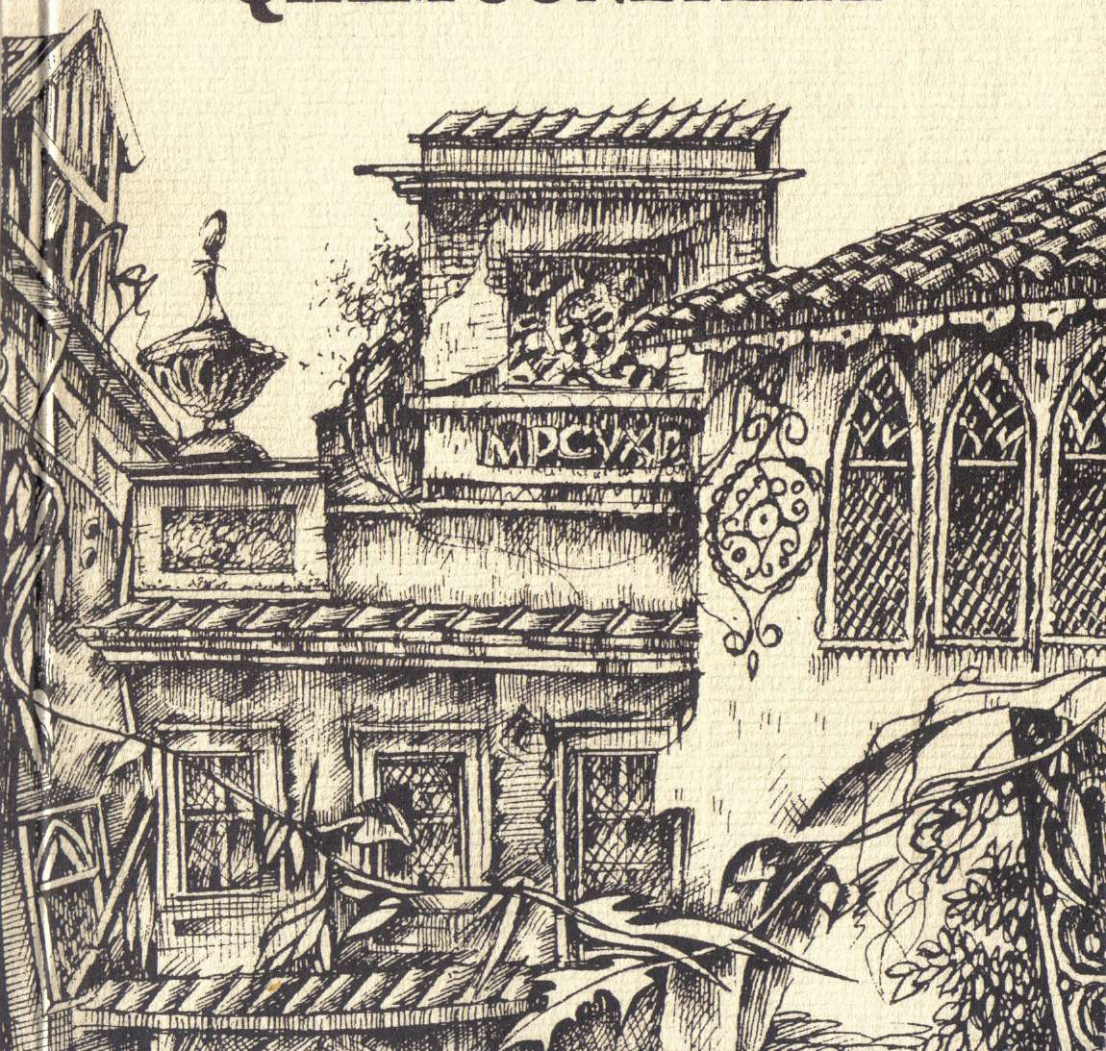


Adam Mickiewicz

SONETY KRYMSKIE

QIRIM SONETLERİ



Османов Аюп

Adam Mickiewicz

SONETY KRYMSKIE

QIRIM SONETLERİ



WARSZAWA 1996

Tłumaczył na język krymsko-tatarski: Szakir Salim

Grafiki: Ramiz Nietowkin

Redaktor: Urszula Doroszevska

Opracowanie graficzne: Lech Żurkowski

Skład i druk: AMARANT sp.z o.o.
tel./fax 668 38 15

Wydano nakładem FUNDACJI KULTURY

Przy współpracy:
INSTYTUTU NA RZECZ DEMOKRACJI W EUROPIE WSCHODNIEJ - IDEE,
WARSZAWA
FUNDACJI ODRODZENIA KRYMU, BACHCZYSARAJ

Adam Mickiewicz

SONETY KRYMSKIE

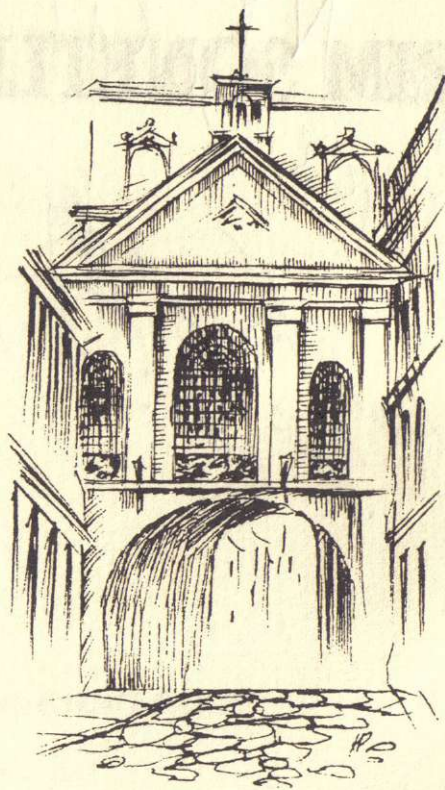
QIRIM SONETLERİ

Lech Żurkowski
Szakir
Adam Mickiewicz
Ramiz Nietowkin
18.11.96?



— Adam Mickiewicz —

SONETY KRYMSKIE



— Adam Mitskevič —

QIRIM SONETLERİ



*Wer den Dichter will verstehen,
Muss in Dichter's Lande gehen.*

GOETHE
im Chuld Nameh

STEPY AKERMAŃSKIE

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi;
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy burzanu.

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu,
Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczą obłoki? tam jutrzeńka wschodzi?
To błyszczą Dniestr, to weszła lampa Akermanu.

Stójmy! - jak cicho! słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie dościgły żrenice sokoła;
Słyszę, kędy się motyl kołysa na trawie,

Kędy wąż śliską pierśią dotyka się ziola.
W takiej ciszy! - tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. - Jedźmy, nikt nie woła!



AQKERMAN ÇÖLLERİ

Yaldap çıktım suvsız - quru okeanın keňligine,
Arabam da allı-güllü yeşillikler arasında
Mercan kibi balqıldığan yuvşanların dalğasında¹
Qayık kibi de sallana, koterile, bata, ene.

Qaş qarardı, etrafta ne yol körüne, ne qaraltı.
Kökke baqıp araştıram yol kostergen yıldızlarını.
Acep, ne o parıldığan uzaqlarda? Bulutlarını?
Yoq, o - Dnestr, Aqkermanda mayak yandı.

Etraf çım-çirt. Toqtadım ve diñlep turam. Yükseklerden
Turnaların sesi kele. Yılan tiygen ot çitirday.
Kobelekniñ qaanatları sıypap keçken gül qıbırday.

Bu tınçlıqta nefes almay sergeklenip diñlenemen,
Uzaq Litva toprağından bir ses kelir dep inleymen.
Kene ketem yolğa tüşip... Meni hiç bir ses çağırmay.



CISZA MORSKA

Na wysokości Tarkankut

Już wstążkę pawilonu wiatr zaledwie muśnie,
Cichymi gra piersiami rozjaśniona woda;
Jak marząca o szczęściu narzeczona młoda
Zbudzi się, aby westchnąć, i wnet zowu uśnie.

Żagle, na kształt chorągwi gdy wojnę skończono,
Drzemią na masztach nagich; okręt lekkim ruchem
Kołysa się, jak gdyby przykuty łańcuchem;
Majtek wytchnął, podróżne roześmiało się grono.

O morze! pośród twoich wesołych żyjątek
Jest polip, co śpi na dnie, gdy się niebo chmurzy,
A na ciszę długimi wywija ramiony.

O myśli! w twojej głębi jest hydra pamiątek,
Co śpi wpośród złych losów i namiętnej burzy;
A gdy serce spokojne, zatapia w nim szpony.



DEŃIZ TINÇLIĞI

Tarhankut wysokości

Bayraq yavaş titrey. Sıcaq talmatüşte
Perilerdey dalğaçıqlar hep çalqana.
Dersiñ bayğın yösma tatlı oyğa dalğan,
Köküs kerip nefes ala tatlı tüşte.

Cenk bitken soñ ciberilgen bayraqlarday
Yelkenler de sakinlikte yüqlap qalğan.
Gemi tura qıbirdamay - zıncırlanğan,
Yolcular şeñ. Deñizciler yüküsray.

Deñiz! Seniñ mucizeviy suvlarıñda
Yüqlay qısqaç tıñç ve sakin suv tıñğanda,
Boran tursa, qısqaçların tez qabarta.

Fikir! Sende hatralarınñ yılanı bar.
Furtunalar quturqanda - o tıñç yata,
Yürek endi tıñçlanğanda - zehir qata.



ŻEGLUGA

Szum większy, gęściej morskie snują się straszidła,
 Majtek wbiegł na drabinę, gotujcie się, dzieci!
 Wbiegł, rozciągnął się, zawisł w niewidzialnej sieci,
 Jak pająk czatujący na skinienie sidła.

Wiatr! - wiatr! - dąsa się okręt, zrywa się z wędzidła,
 Przewala się, nurkuje w pianistej zamieci,
 Wznosi kark, zdeptał fale i skrósł niebios leci,
 Obłoki czołem sieka, wiatr chwyta pod skrzydła.

I mój duch masztu lotem buja śród odmętu,
 Wzdyma się wyobraźnia jak warkocz tych żagli,
 Mimowolny krzyk łączę z wsołym orszakiem;

Wyciągam ręce padam na piersi okrętu,
 Zdaje się, że pierś moja do pędu go nagli:
 Lekko mi! rzeźwo! lubo! wiem, co to być ptakiem.



YALDAV

Ses-şamata! Dahşetlene deňiz birden.
 Afaqanlı dalğalar hep koterile,
 Azırlanmñ! Aydı-aydı! - sesi kele,
 Örumçikday bir deňizci yipke mingen.

Boran! Boran! titrep başlay gemi fena,
 Köpüklengen suv içine çoma-bata,
 Koterile, de sağ - de sol yanğa yata,
 Bulutlarını yırtıp soñra qanatlına.

Qalbim taşa. Ne qadar baht! - dep qıçıram.
 Yelkenlerday ruhum birden koterile,
 Furtunağa men de qarşı qattı turam.

Gemi dersin menden taqat ve küç ala,
 Köküsim de kogertege hep tirele, -
 Serbest quşım! Furtunalar artta qala!



BURZA

Zdarto żagle, ster prysnął, ryk wód, szum zawiei,
Głosy trwożnej gromady, pomp złowieszcze jęki,
Ostatnie liny majtkom wyrwały się z ręki,
Słońce krwawo zachodzi, z nim reszta nadziei.

Wicher z tryumfem zawył, a na mokre góry,
Wznoszące się piętrami z morskiego oddechu,
Wstąpił jenijusz śmierci i szedł do okrętu,
Jak żołnierz szturmujący w połamane mury.

Ci leżą na w pół martwi, ów załamał dłonie,
Ten w objęcia przyjaciół żegnając się pada,
Ci modlą się przed śmiercią, aby śmierć odegnąć.

Jeden podróżny siedział w milczeniu na stronie
I pomyślił: szczęśliwy, kto siły postrada,
Albo modlić się umie, lub ma się z kim żegnać.



BORAN

Yel ökürip yelkenlerni ve dümenni yülqıp attı.
Qasırganıñ sızğıruvı, can talaşqan ses-şamata,
Nasoslarnıñ ğıçırdısı, parça-kesek yipler yata,
Söñki ümüt kibi kokte al qan tüslü kuneş battı.

Boran uluy tantanalı: suv dağları koterile,
Şapırıtıla-kopürile hem de qaynay suvniñ tübi;
Sañki dersiñ şiddetli ve yeñilmez bir asker kibi
Gemi taraf dehşetli bir suvuq ecel basıp kele.

Birsi esin coyıp yata, daha birsi can talaşa,
Dostlarımnen sağıqlaşıp daha birsi hep çoquna,
Daha birsi sağ qalmaqçün dua ete - hep oquna.

Tek bir yolcı ses-soluqsıs: bir köşede tınc otura,
Ve tüşüne: böyle künde bahtlıdır tek esin coyğan,
Ya da oqup duasını dostlarımnen sağıqlaşqan.



WIDOK GÓR ZE STEPÓW KOZŁOWA

Pielgrzym i Mirza

Pielgrzym

Tam? czy Allah postawił ścianą morze lodu?
Czy aniołom tron odlał z zamrożonej chmury?
Czy Diwy z ćwierci łądu dźwignęli te mury,
Aby gwiazd karawanę nie puszcząć ze wschodu?

Na szczycie jaka łuna! pożar Carogrodu!
Czy Allah, gdy noc chylat rozciągnęła bury,
Dla światów żeglujących po morzu natury
Tę latarnię zawiesił śród niebios obwodu?

Mirza

Tam? - Byłem; zima siedzi; tam dzioby potoków
I gardła rzek widziałem pijące z jej gniazda;
Tchnąłem, z ust mych śnieg leciał; pomykałem kroków,

Gdzie orły dróg nie wiedzą, kończy się chmur jazda,
Minąłem grom drzemiący w kolebce z obłoków,
Aż tam, gdzie nad mój turban była tylko gwiazda.
To Czatyrdah!

Pielgrzym Aa!!



KEZLEV ÇÖLLERİ TARAFTAN DAĞLARINI KÖRÜNİŞİ

Seyyah²

Anda ne ya? Allah qurğan buz dağlarını?
Ya melekler tahtı - buzlu bulutlarını?
Şarqtan yıldız kervanları keçmesin dep
Devler³ qurğan yüce-mühkem divarlarını?

Dağ ucunda kırmızı ne? Yanğın barmı?⁴
Yoqsa, Allah yolda qalğan qullarına
Deñizdeki gemilerniñ yollarına
Yarıq bermek içün kökke şam astımı?

Mirza

He-e... Andamı? Olğan yerim. Qış yuvası...
O yuvadan özençikler suvlar içe,
Nefes alsañ, ağızından buzlar köçe.

Anda qartal ayaq basmaz, sert avası,
Anda tek men ayaq bastım. Bulutların
Arasında yaşın yana, -
O - Çatırdağ!

SEYAH Ha - a...



BAKCZYSARAJ

Jeszcze wielka, już pusta Girajów dziedzina!
Zmiotane czołem baszów ganki i przedsienia,
Sofy, trony potęgi, miłości schronienia
Przeskakuje sarańcza, obwija gadzina.

Skrós okien różnofarbnych powoju roślina,
Wdzierając się na głucho ściany i sklepienia,
Zajmuje dzieło ludzi w imię przyrodzenia
I pisze Balsazara głoskami "RUINA".

W środku sali wycięte z marmuru naczynie;
To fontanna haremu, dotąd stoi cało
I perłowe łzy sącząc woła przez pustynie:

"Gdzież jesteś, o miłości, potęgo i chwało!?
Wy macie trwać na wieki, źródło szybko płynie,
O hańbo! wyście przeszły, a źródło zostało".



BAĞÇASARAY-HANSARAY⁵

Gereyhannın körkem köşkü boşap qalğan.
Şühret tahtı, aşq sofası, basamaqlar,
Paşaların başı tiygen bosaqalar,-
Çegertki ve yılanlarğa yuva olğan.

Çeşit renkli camlar üzre ot çıрмаşqan,
Pervaslarğa, saçaqarğa boy uzatıp.
İnsan qurğan güzelliğe zehir qatıp,-
Valtasarnın eli kibi "öl!", dep yazğan.⁶

Bu sarayda ince kibi kozyaş tamlay,
O - haremniñ sağ qalğan bir taş çeşmesi,-
Möñli-möñli ses çıqara ağlay-ağlay:

"Qaydasız hey, Taht ve Şühret! Aşq nefesi!
Kettiñiz siz ebediyen yaşap olmay,
Menim ise halâ daha tınmay sesim!"



BAKÇYSARAJ W NOCY

Rozchodzą się z dżamidów pobożni mieszkańce,
 Odgłos izanu w cichym gubi się wieczorze,
 Zawstydzilo się licem rubinowym zorze,
 Srebrny król nocy dąży spocząć przy kochance.

Błyszczą w haremie niebios wieczne gwiazd kagańce,
 Śród nich po safirowym żeglują przestworze
 Jeden obłok, jak senny łabędź na jeziorze,
 Pierś ma białą, a złotem malowane krańce.

Tu cień pada z menaru i wierzchu cyprysa,
 Dalej czernią się kołem olbrzymy granitu,
 Jak szatany siedzące w dywanie Eblisa

Pod namiotem ciemności; niekiedy z ich szczytu
 Budzi się błyskawica i pędem farysa
 Przelatuje milcząc pustynie błękitu.



BAĞÇASARAY GECESİ

Namaz bitti, ses-şamata yatışmaқта,
 Sakiñlikke siñip ketti ezan sesi;⁷
 Tıñ geceniñ kümüş tüslü padışası
 Al ufuqqa - yaresine aşıqmaқта.

Kokniñ harem yıldızları milt-milt yana;
 Bir bulutçıq kezip yüre aqçıl çıray,
 Dersiñ aqquş göl içinde yuqustray, -
 Aq gerdanı altın suvnen yaldızlana.

Yol üstüne kolge taşlay bir kiparis,
 Minareler etrafında qaya-dağlar, -
 Dersiñ sarıp alğan dehşet qara İblis.⁸

Birden közni küçlü şemşek qamaştırı,
 Dağlar üzre keçip Faris⁹ şiddetle
 Geceniñ zift qaranlığın aydaştırı.



GRÓB POTOCKIEJ

W kraju wiosny, pomiędzy rozkosznymi sady,
Uwiedłaś, młoda rózo! bo przeszłości chwile,
Ulatując od ciebie jak złote motyle,
Rzuciły w głębi serca pamiątek owady.

Tam na północ ku Polsce świecą gwiazd gromady,
Dlaczegoż na tej drodze błyszczą się ich tyle?
Czy wzrok twój ognia pełen, nim zgasnął w mogile,
Tam wiecznie leżą jasne powypalała ślady?

Polko! - i ja dni skończę w samotnej żałobie;
Tu niech mi garstkę ziemi dłoń przyjazna rzuci.
Podróżni często przy twym rozmawiają grobie,

I mnie wtenczas dźwięk mowy rodzinnej ocuci;
I wieszczę, samotną piosnkę dumając o tobie,
Ujrzy bliską mogiłę i dla mnie zanuci.



POTOTSKANIŃ DÜRBEŞİ¹³

Efseneviy yürtniñ bahar bağçasında soldıñ sen.
Ey, taze gül! Bahtlı-çastlı saatleriñ bir anday
Keçip ketti koz aldında iz ve nişan qaldırmay,
Hatralar zeherinen qalbiñ taşıp toldıñ sen.

Qaydan keldi qaranlıkta bu qadar çoq yıldızlar?
Ana birsi şimal bette - Polşa üzre parılday,
Tuvğan yürqtqa uçayatqan seniñ ateş qorınday
Dersiñ kokke sepilgenler, hep sönmeyler, yanalar.

Polşa qızı! Men de senday ğurbet ilde olerim.
Komgeydiler barem meni seniñ ile bir yerge!
Mıñdan keçken seyyahlarnıñ ağızından kimerde

Tuvğan tilde laqırdılar eşitirdim - diñlerdim.
Bir kün ola kelse şair ziyaretke qabriñe,
Yanıñdaki bir obağa baqıp añar meni de.



MOGIŁY HAREMU

Mirza do Pielgrzyma

Tu z winnicy miłości niedojrzałe grona
 Wzięto na stół Allacha; tu perełki Wschodu,
 Z morza uciech i szczęścia, porwała za młodu
 Truna, koncha wieczności, do mrocznego łona.

Skryła je niepamięci i czasu zasłona,
 Nad nimi turban zimny błyszczący wśród ogrodu,
 Jak buńczuk wojska cieniów, i ledwie u spodu
 Zostały dłonią giaura wryte imiona.

O wy, róże edeńskie! u czystości stoku
 Odkwitnęły dni wasze pod wstydu liśćiami,
 Na wieki zatajone niewiernemu oku.

Teraz grób wasz spójrznie cudzoziemca plami,
 Pozwalam mu, - darujesz o wielki Proroku!
 On jeden z cudzoziemców poglądał ze łzami.

HAREM QABİRLERİ¹⁴*Mirza Seyyahqa*

Aşq-muabbet bağçasında quvamına yetmegen
 Salqımlarını üzip alğan Aq-Taalâ kün evel.
 Baht-seadet quçağından hırsızlanğan inciler
 Ebediyen qaranlıqnıñ quçağına kömülgen.

Ruh-neşleri unutuluv perdesinen qaplanğan,
 Qabirlerniñ üzerine taş çalmalar tiklengen.¹⁵
 Ve keleccek nesil için yavurlarnıñ elinen
 Baştaşlarğa ölgenlerniñ isimleri yazılğan.

Ah, siz cennet çeçekleri! Açılmadan soldıñız,
 Taliyiñiz bu çeşmede aşq-muhabbet tapmadı,
 Masümlük ve küncilikniñ qurbanları oldıñız.

Daha bir yavur qabriñizni tahqirledi-taptadı;
 Peyğamberim, afu eyle, yavurnı men ketirdim, -
 Qabirlerge küsip baqqan közlerinde yaş kördim!



BAJDARY

Wypuszczam na wiatr konia i nie szczędzę razów;
Lasy, doliny, głązy, w kolei, w natłoku
U nóg mych płyną, giną jak fale potoku;
Chcę odurzyć się, upić tym wirem obrazów.

A gdy spieniony rumak nie słucha rozkazów,
Gdy świat kolory traci pod całunem mroku,
Jak w rozbitym zwierciadle, tak w mym spiekłym oku
Snują się mary lasów i dolin, i głązów.

Ziemia śpi, mnie snu nie ma; skaczę w morskie łona,
Czarny, wydęty bałwan z hukiem na brzeg dąży.
Schylam ku niemu czoło, wyciągam ramiona,

Pęka nad głową fala, chaos mię okraży;
Czekam, aż myśl jak łódka wirami kręcona,
Zbłąka się i na chwilę w niepamięć pograży.



BAYDARI VADIYSI¹⁶

Acımayıp qamçılayım yelge qarşı atımnı.
Yeşil vadiy, orman, dağ ve uçurumlu qayalar
Ayaqlarım túbünde gür dalğalarday tayalar,
Sarhoşlana ve unutam kúndoğuş ve batnı.

Terge batqan atım artıq sahibini diñlemey.
Vira uçam, yanaqlarım yelden yana allana,
Orman, vadiy ve dağların kölgeleri canlana
Köz aldımda. Başqa hiç bir şey közüme körünmey.

Barlıq yuqlay. Men ruyadam. Deñiz betke atılam.
Yalılarğa basıp kele dağlar kibi dalğalar,
Ellerimni uzatam da dalğalarğa qatılam.

Gürdeli bir quvet ile sara meni alqalar.
Şu alqalar terenligi oylarımın yutqaydı,
Hiç olmadım bir saniye unutulğay - batqaydım!



ALUŞTA¹⁷ KÜNDÜZ

Qoyü duman cubbesini yeşil dağlar taşıladı.
Altın başaq tarlaları dersiñ namaz qılmaqta,¹⁸
Ormanlar da yeşil saçın egilip taramaqta,
Dersiñ hafif yaqut taşlı tespi çekip başladı¹⁹.

Tüzemlikte çeşit renkli gül-çeçekler uçalar:
Elmaz kibi parıldağan ve yanğan bu qandiller -
Güller degil, sırlı-sırlı kobelekler - benekler,
Daa bir yaqta çegertkiler yeşillikni quçalar.

Teren deñiz ortasında tura çıplaq bir qaya.
Deñiz qaynay, arslan kibi şu qayağa urula,
Küçlü-küçlü urula da köpüklenip qopaya.

Kene qaytıp kelirim, dep qorquza ve şapırla.
Amma mavi deñiz sakin. Mavılıqniñ töründe
Çağalalar uça hem de aq gemiler körüne.



AŁUSZTA W DZIEŃ

Już góra z piersi mgliste otrząsa chylaty,
Rannym szumi namazem niwa złotokłosa,
Kłania się las i sypie z majowego włosa,
Jak z różańca chalifów, rubin i granaty.

Łąka w kwiatach, nad łąką latające kwiaty,
Motyle różnofarbne, niby tęczy kosa,
Baldakimem z brylantów okryty niebiosa;
Dalej sarańcza ciągnie swój całun skrzydlaty.

A kędy w wodach skała przegląda się łyśa,
Wre morze i odparte z nowym szturmem pędzi;
W jego szumach gra światło jak w oczach tygrysa,

Sroższą zwiastując burzę dla ziemskich krawędzi;
A na głębinię fala lekko się kołysa
I kąpią się w niej floty i stada łabędzi.



AŁUSZTA W NOCY

Rzeźwią się wiatry, dzienna wolnieje posucha,
Na barki Czatyrdahu spada lampa światów,
Rozbija się, rozlewa strumienie szkarłatów
I gaśnie. Błędny pielgrzym rozgląda się, słucha:

Już góry poczerniały, w dolinach noc głucha,
Źródła szemrzą jak przez sen na łożu z bławatów.
Powietrze tchnące wonią, tą muzyką kwiatów,
Mówi do serca głosem tajemnym dla ucha.

Usypiam pod skrzydłami ciszy i ciemnoty;
Wtem budzą mię rażące meteoru błyski,
Niebo, ziemię i góry oblał potop złoty!

Nocy wschodnia! ty na kształt wschodniej odaliski
Pieszczotami usypiasz, a kiedym snu bliski,
Ty iskrą oka znowu budzisz do pieszczoty.



ALUŞTA GECE

Salqın yelçik esti yavaş. Dünya şemi
Çatırdağğa uruldı da parçalandı,
Qayalarını allandırıp söniüp qaldı,
Ortalığını dım qaranlıq sarıp aldı.

Gece bastı. Qarardı dağ orkeçleri.
Vadiyelerde irmaq sesi eşitle,
Bağçalardan misğamber hoş qoqu kele, -
Ezgin-ezgin yırlay vadiy çeçekleri.

Yuqstrayım bu qaranlıq sakinlikte.
Kökte birden uçan yıldız parıldadı,
Köz qamaştı, dağ, ormanlar yarıqlandı.

Ey, sen uyqu ketirici güzel gece!
Erkeletip ihtirasını söndüresin,
Güzelliğini ile canını öldüresin.



CZATYRDAH

Mirza

Drżąc muślimin całuje stopy twej opoki,
Maszcie krymskiego statku, wielki Czatyrdahu!
O minarecie świata! o gór padyszachu!
Ty, nad skały poziomu uciekłeś w obłoki,

Siedzisz sobie pod bramą niebios, jak wysoki
Gabryjel pilnujący edeńskiego gmachu;
Ciemny las twoim płaszczem, a jańczary strachu
Twój turban z chmur haftują błyskawic potoki.

Nam czy słońce dopieka, czyli mgła ocienia,
Czy sarańcza plon zetnie, czy giaur pali domy -
Czatyrdahu, ty zawsze głuchy, nieruchomy,

Między światem i niebem jak drogman stworzenia,
Podesławszy pod nogi ziemie, ludzi, gromy,
Słuchasz tylko, co mówi Bóg do przyrodzenia.



ÇATIRDAĞ

Mirza

Titrep saña secde etem, ulu dağ!
Ey, sen, Qırım gemisiniñ diregi,
Sen - dünyanıñ minaresi, yüregi -
Bütün dağlar padişası²⁰, Çatırdağ!

Saňki cennet qapusınıñ ögünde
Gavriilday saqçı olup qalğansıñ²¹.
Yeşil dağnı urba etip alğansıñ, -
Bulutlardan çalmañ bar baş töbende.

Ey, Çatırdağ, sen hep süküt, saqlaysıñ, -
Töpemizde küneş külip baqsa da,
Ya da yavur evimizni yaqsa da,

Sağır, körday eşitmeysiñ, baqmaysıñ.
Faqat kökke baqıp sohbet qurasıñ, -
Bu - Allahnıñ emri, dey de turasıñ.



PIELGRZYM

U stóp moich kraina dostatków i krasy,
Nad głową niebo jasne, obok piękne lice;
Dlaczegóż stąd ucieka serce w okolice
Dalekie, i - niestety! jeszcze dalsze czasy?

Litwo! piały mi wdzięczniej tve szumiące lasy
Niż słowiki Bajdaru, Salhiry dziewice;
I weselszy deptałem twoje trzęsawice
Niż rubinowe morwy, złote ananasy.

Tak daleki! tak różna wabi mię ponęta!
Dlaczegóż roztargniony wzdycham bez ustanku
Do tej, którą kochałem w dni moich poranku?

Ona w lubej dziedzinie, która mi odjęta,
Gdzie jej wszystko o wiernym powiada kochanku;
Depcąc świeże me ślady czyż o mnie pamięta?



SEYYAH

Sehrli bir ülke tura benim qarşımda,
Adamları musafirçen bol-sal memleket.
Qalbim ise ğam-kedermen tolıp taşarken,
Başqa uzaq bir yürt tura oy ve başımda.

Litva! Seniñ ormanlarıñ iyi yırlaylar
Salğır²² qızı ve Baydarnıñ güzellerinden.
Bu topraqıñ kerbar yemiş ve güllerinden
Menim için qıymetlidir çirkin bataqlar.

İraq tüştüm senden Vatan! Bu hoş ülkede
Etrafımda güzellikke baqıp toymayım,-
Yaş omrümniñ ilk gülünü añam kene de.

Tuvğan yurttı qaldı yosmam, onı oylayım,-
Hatırlaymı eken meni sadıq güzelim?
Silinmeyip qaldımeken taze izlerim?



DROGA NAD PRZEPAŚCIĄ W CZUFUT-KALE

Mirza i Pielgrzym

Mirza

Zmów pacierz, opuść wodze, odwróć na bok lica,
Tu jeździec końskim nogom swój rozum powierza;
Dzielny koń! patrz, jak staje, głab okiem rozmierza,
Uklęka, brzeg wiszaru kopytem pochwycyca,

I zawisnął. - Tam nie patrz! tam spadła żrenica,
Jak w studni Al-Kahiru, o dno nie uderza.
I ręką tam nie wskazuj - nie masz u rąk pierza;
I myśli tam nie puszczaj, bo myśli jak kotwica,

Z łodzi drobnej ciśniona w niezmierność głębiny,
piorunem spadnie, morza do dna nie przewierci,
I łódź z sobą przechyli w otchłanie chaosu.

Pielgrzym

Mirzo, a ja spojrzełem! Przez świata szczeliny
Tam widziałem - com widział, opowiem - po śmierci,
Bo w żyjących języku nie ma na to głosu.



ÇUFUT KALENIŇ UÇURUMLU YOLU²³

Mirza

Dua et, biraq cugenni, çevir yüzüñni,
Aşağa baqma, Mında tek atına bazan²⁴
Zekkiy alaşa tuyağ1 altında çaqıllar toza,
Sekirmege azırlana, terenlikke tike közüni.

A sekirdi! Baqma! Uçurumnı oylama!
Qadım Al - Qahirmiñ terenligi bar anda.
Fayda bermez, elleriñni qanat kibi caydırma,
O qaranlıq terenlikke fikriñni yollama

Gemi zıncır1 kibi fikriñ batar keter,
Amma deñiz tübüne barıp yetmez bir zaman.
Qalabalıq bu dünyada olursıñ daha beter.

Seyyah

Mirza, anda baqtım da añladım. Artıq yeter,
Körgenimni aytalmam tirilerniñ tilinde;
O dünyada söylerim men - ölüleriñ ilinde.



GÓRA KIKINEIS

Mirza

Spójrzyj w przepaść - niebiosa leżące na dole,
To jest morze; - śród fali zda się, że ptak-góra,
Piorunem zastrzelony, swe masztowe pióra
Roztoczył kręgiem szerszym niż tęczy półkole,

I wyspą śniegu nakrył błękitne wód pole.
Ta wyspa żeglująca w otchłani - to chmura!
Z jej piersi na pół świata spada noc ponura;
Czy widzisz płomienistą wstążkę na jej czole?

To jest piorun! - lecz stójmy, otchłanie pod nogą,
Musim wąwóz przesadzić w całym konia pędzie;
Ja skaczę, ty z gotowym biczem i ostrogą,

Gdy zniknę z oczu, patrzaj w owe skał krawędzie:
Jeśli tam pióro błysnie, to mój kołpak będzie;
Jeżeli nie, ludziom nie jechać tą drogą.



KIKINEİZ DAĞI

Mirza

Aşağıda körüngen şey - sema degil, deñizdir.
Yüksek-yüksek dalğalar - yıdırımınñ küçünen
Öldürilgen dağ kuşınñ caydırılğan qanatı,²⁵
Çeşit renkler - kök quşağı qaldırğan izdir.

Suvnñ mavi tüzemligin qarlı ada qapladı.
Terenlikte yaldağan şey - ada degil, buluttur.
Yarı dünya üzerine kölgesini taşıladı,
O kölgeni güçlü şemşek yarıq nurnen aşıladı.

Mında biraz toqtayıq ya. Ogümüzde uçurum!
Bir at sekirüvinde sen ondan keçmelisiñ.
Mına, başta men sekirem. Sen ise baq artımdan.

Sekirgende yelpiregen çalmamnı seçmelisiñ,
Eger çalmam körülme sen sekirme, artqa qayt,
Adamlarğa: sizge mında yol yoq die añlat - ayt.



RUINY ZAMKU W BAŁAKŁAWIE

Te zamki, połamane zwaliska bez ładu,
Zdobiły cię i strzegły, o niewdzięczny Krymie!
Dzisiaj sterczą na górach jak czaszki olbrzymie,
W nich gad mieszka lub człowiek podlejszy od gadu.

Szczęblujemy na wieżycę! Szukam herbów śladu;
Jest i napis, tu może bohatera imię,
Co było wojsk postrachem, w zapomnieniu drzymie,
Obwinione jak robak liściem winogradu.

Tu Grek dłutował w murach ateńskie ozdoby,
Stąd Italczyk Mongołom narzuczał żelaza
I mekkański przybylec nucił pieśń namaza.

Dziś sepy czarnym skrzydłem oblatuj groby;
Jak w mieście, które całkiem wybija zaraza,
Wiecznie z baszt powiewają chorągwie żałoby.



BALIQLAVADAKİ QALE YIQINTILARI²⁶

Harebege çevirilgen qalelerniñ yıqıntısı
Bir zamanda yaraşığın ve qoruycın edi. Qırım!
Endi ise qafa taşlar içindeki bütün sırın
Yılan alıp yaşamaqta, o yılanlar adam tüslü...

Koterilem basamaqtam, araştıram tuğraların;
Mına yazı. Belkki bu bir qaramannın isimidir?
Bir zamanda duşmanlarğa qorqu salğan kimsin-kimdir,
Korem, onı sarıp alğan yeşil üzüm yapraqları.

Mında rumlar qaldırğan çoq örnekler bar,
Cenevizler monğollarğa qarşı tutqan aq-qılıçlar,
Mekkege yol alğanların hulüs namaz türküleri.

Qara quzğun qanatları sarğan mında mezarlıqın.
Her şey cansız, ses-soluqsız qatıp qalğan,
Dersiñ ecel bu şehirge ömürbilla qırğın salğan.



AJUDAH

Lubię poglądać wsparty na Judahu skale,
 Jak spienione bałwany to w czarne szeregi
 Ścisnąwszy się buchają, to jak srebrne śniegi
 w milijonowych tęczach kołują wspaniale.

Trącą się o mieliznę, rozbijają na fale,
 Jak wojsko wielorybów zalegając brzegi,
 Zdobędą ład w tryumfie i na powrót, zbiegi,
 Miecą za sobą muszle, perły i korale.

Podobnie na twe serce, o poeto młody!
 Namiętność często groźne wzburza niepogody,
 Lecz gdy podniesiesz bardon, ona bez twej szkody

Ucieka w zapomnienia pogrążyć się toni
 I nieśmiertelne pieśni za sobą uroni,
 Z których wieki uplotą ozdobe swych skroni.



AYUV - DAĞ

Ayuv - Dağnın qayasına ayaq basıp seyir etem,
 Köpüklengen dalğaların siyarğan dağ sıraları;
 De qaynaşa, de yatışa kümüş nurlar septirerek,
 Qurtqaçıqnın renki kibi çeşit tüs suv tamçıları.

Bir-birini quvıp qaçqan, şapırılğan bu dalğalar
 Balıqların sürüsiday yalılarğa urulalar.
 Tantanalı bir suratnen kene artqa çekileler,
 Qaburçaqı, incileri, mercanları septireler.

Ebet, seniñ qalbiñ de şay dalğalana, ey yaş şair,
 Furtunaday kirip kele yüregiñe aşq dalğası,
 Köksün endi qabarğanda keçip kete aşq daqqası!

İhtirasın alevlenip, işte böyle tutaşqanda,
 Boranlardan qalbine tek ğurdeli yr siñip qala,
 İşte, seni ebediyen quçağına tek o ala!



- 1 *Ukraynada yüksek ösken ve yazda çeçək açqan ve güzel qoqu seçip çöl içinde ayrılıp turğan bu ösümlükke yuvşan deyler.*
- 2 *Şair kendini seyyah saya ve qılavuzdan (MİRZA) soray - tercüman Ş.S*
- 3 *Devler - Qadimiy Acem efsanesinde deşetli küçler, bir zamanlarda yerde üküm sürgenler, soñra melyaykeler tarafından quvulğanlar, şimdi ise dünyanıñ o bir çetinde, Qaf dağı artında yaşay emişler.*
- 4 *Aqşam üstü ekindi arasında kuneş batayım-batayım degende onıñ qırmtı nurları altında Çatırdağın ucu alev tutaşqan kibi körüle.*
- 5 *Çatırdağ - Qırmtıñ cenübiy yalındaki dağ zıncırları arasında en yüksek dağdır; o her bir taraftan, hatta eki yüz çaqırım yerden bile mavi renkli qocaman bulut kibi körüle.*
- 6 *Her tarafı dağlarmen sarılğan vadiy içinde yerleşken şehar, bir zamanlarda Qırım hanları Gerayların paytahtı olğan.*
- 7 *Valtasar (afsaneviy padişa) Peyğamber Danıldan, Y. 5, 25, 26, 27, 28.*
- 8 *Meçit, cami - namaz qılınğan yer. Tıştan köşelerinde yüksek minareleri bar. Şerefelerine muedzin çıqıp ezan oquy ve müslümanlarını namazğa çağıra. Her kün beş kere belli saatlerde minarelerden ezan sesi eşitile ve arabalar şamatası olmağan soqaqlar boyü muedzinnin temiz yanğıravuş sesi hoş eşitile (Senkovskiy, COLLECTANEA, t I, s.66)*
- 9 *- Evlis*
- 10 *Faris - bedeun - araplarda pehlevan.*

- 11 *Hansaraydan uzaq olmağan bir yerde şarq üslubinde yapıłğan qubbeli dürbe bar. Qırmtıda halq arasında yürgen efsaneye köre bu dürbe Qırım Geray tarafından onıñ harem sevimlisine qurılğan yadikârlıq sayıla. Aytqanlarma köre horonğa tüşken bu eşire poloniyalı Pototski tavabasından olğan. Muelif Muravyöv - Apostol özüniñ teren bilgisi ile yazğan "Tavrida boyü seyahat" adlı kitabında rivaetnıñ dođru olmağanını ve mında nasıldır gürci qızınıñ defin olunğanını yaza. Onıñ nege esaslanıp böyle yazğanını bilemeyimiz, ama onıñ, XVIII. asırnıñ yarısında tatarlar Pototskiyler tavabasından esir alabilmezler dep tasdiqlağanı esaslı degil. Ukraynada qazaqlarınıñ soñki başqaldıruvları her keske belli, o zamanda bayağı bir halq esir alınğan ve tatarlarğa satılğan edi. Poloniyada Pototskiylerniñ soyadını taşığan lâhtlar çoq edi, Şunıñ için bu qızın tatarlar ve qazaqlar tarafından esirlikke alınuvı imkânsız edi. O belli soyadlar qorantasından ola da bilmez. Halq rivayetlerine esaslanaraq, bu Bağçasaray dürbesi aqqında rus şairi Aleksandr Puşkin oña has istidat ile "Bağçasaray çeşmesi" adlı destan yazdı.*
- 12 *Güzel bağçada, tüzgün tal ve dut terekleri arasında hanlarınıñ, sultanlarınıñ, olarınıñ qadınlarınııñ ve soylarınıñ beyaz mermer taşlı qabirleri bar; eki yiqmtı bina arasında o qabirler de yiqmtığa çevirilgenler; bir zamanda olar abadan ve zengin yaraştırılğan qabirler olğan, endi ise quru tahtalar qatayıp tura, çullar asılıp turalar.*

- 13 Müslümanlar erkek ve qadın qabirleri üzerine çeşit
şekillerde taş çalmalar qoyalar.
- 14 Qırımın cənub yalına kirilgen güzel bir vadiy.
- 15 Qırımın en güzel köşelerinden biri; anda şimal
yelleri olmayar, şunun için mında kelgen seyyahlar
noyabr ayında bile qocaman ceviz túbünde
rahatlanmaq için salqın yer qıdıralar.
- 16 Namaz - müsümların künde beş kere oturıp ve
egilip etken duaları.
- 17 Müsülmanlar dua oquğanda tespi çekeler - zengin
adamların tespileri qıymetli taşlardan ola.
- 18 Türk sultanın unvanı.
- 19 Her kesge belli olğan Gavriil adını qaldıram, ama
şarq rivayetlerine kore kok saqçısı Rameğ-Asemekein
yıldızlar üyürimi olğan.
- 20 Her kesge belli olğan Gavriil adını qaldıram, ama
şarq rivayetlerine kore kok saqçısı Rameğ-Asemekein
yıldızlar üyürimi olğan.
- 21 Yüksek qayalar üstündeki şherçik; qayalar çetindeki
evler qarılğaç yüvalarını ańdıralar; dağ tarafqa
uzanğan soqaçıq ise ğayet tehlikeli.
- 22 Qırım atları qıyın ve havflı yollarda ğayet sergek
olalar. Adm atmazdan evel, o, başta ayağmı koterip,
basmaq yahut sekirmek mümkün ya da mümkün
olmağanını duya.
- 23 "Biñ bir gece" adlı İran rivayetinde şarq şairleri
tarafından çoq kereler izaat etilgen belli Cemurğ
quşı. "O dağ gibi qocaman -, dep ifade ete Firdousi
Şah-Name, - qale kibi küçlü, o pancasmen filni bile
koterir...".
- 24 Yunanlar tarafından qurulğan qale. Soñ cenevizler
bu yerde Sembalo qalesini qurdılar.



